

## **KOŁOKWIUM 2016 (II termin)**

Piotr Piwko został oskarżony o to, że:

1. w dniu 25 kwietnia 2016r. w Mysłowicach, przy ul. Katowickiej zabrał w celu krótkotrwałego użycia samochód osobowy marki Opel Astra o nr rej SM 11222, stanowiący własność Jana Nieuważnego, po uprzednim pokonaniu zabezpieczeń przed jego użyciem przez osobę nieuprawnioną, tj. o czyn z art. 289 §2 k.k.;
2. w dniu 25 kwietnia 2016r. w Mysłowicach na ul. Katowickiej prowadził samochód osobowy marki Opel Astra o nr rej SM 11222 w stanie nietrzeźwości 0,20 mg alkoholu w 1 dm<sup>3</sup> wydychanego powietrza, tj. o czyn z art. 178a §1 k.k.,
3. w dniu 25 kwietnia 2016r. w Mysłowicach, przy ul. Katowickiej zabrał w celu przywłaszczenia z samochodu osobowego marki Opel Astra o nr rej SM 11222 pieniądze w kwocie 1000 zł, na szkodę Jana Nieuważnego, tj. o czyn z art. 278 §1 k.k.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny.**

Oskarżony Piotr Piwko pracował, jako mechanik samochodowy w firmie Auto-Naprawy należącej do Michała Kosa. Na początku kwietnia do warsztatu przyjechał swoim samochodem Opel Astra Jan Nieuważny prosząc o jego przegląd. Poinformował też właściciela, że w razie konieczności wykonania jazdy próbnej samochód ma dodatkowe zabezpieczenie. W schowku, przed siedzeniem pasażera, znajduje się przycisk, który trzeba wcisnąć przed uruchomieniem auta. Rozmowę tę słyszał znajdujący się w pobliżu Piotr Piwko.

25 kwietnia 2016r. Piotr Piwko wracał w godzinach porannych, wraz z Janem Przypadkowym, od ich kolegi Jerzego Wąsa, u którego w nocy spożywali alkohol. Idąc na przystanek autobusowy w Mysłowicach, przy ul. Katowickiej zauważyli, jak na parking przed blokiem podjeżdża samochód marki Opel Astra. Piotr Piwko skojarzył, że jest to pojazd, którego przegląd robił kilka dni wcześniej. Wsiadł z niego Jan Nieuważny i zaczął wyciągać z bagażnika torby z zakupami. Oskarżony podszedł do niego i przywitał się oferując pomoc. W trakcie wyciągania reklamówek z bagażnika Piotr Piwko zabrał kluczyki od auta, które pokrzywdzony położył na macie bagażnika. Wręczył następnie torby Janowi Nieuważnemu i odszedł. Jan Nieuważny natomiast udał się do mieszkania nie spostrzegając, iż nie ma przy sobie kluczyków od samochodu. W tym czasie oskarżony powiedział do swego kolegi, że po co mają jechać autobusem, jak mogą pojechać samochodem. Dodał również, że wieczorem samochód odwiezie pokrzywdzonemu. Obaj mężczyźni wsiadli do Opla Astry. Piotr Piwko po stronie kierowcy, a Jan Przypadkowy po stronie pasażera. Oskarżony polecił koledze otworzyć

schowek i wcisnąć przycisk zabezpieczający pojazd przed uruchomieniem. W trakcie, gdy Jan Przypadkowy wyłączał zabezpieczenie znajdujące się w schowku, zauważył znajdujące się tam pieniądze i je zabrał. Po przejechaniu ok. 1 km Jan Przypadkowy stwierdził, że źle się czuje i dalej pójdzie pieszo. Piotr Piwko wysadził więc kolegę i dalej pojechał sam. Po przejechaniu kilkuset metrów został zatrzymany przez funkcjonariuszy policji do rutynowej kontroli trzeźwości. Jak się okazało miał 0,20 mg alkoholu w 1 dm<sup>3</sup> wydychanego powietrza.

### **Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o następujące dowody:**

- Wyjaśnienia oskarżonego Piotra Piwko, który w toku postępowania przygotowawczego wprawdzie nie przyznał się do żadnego z zarzucanych mu czynów, ale na rozprawie stwierdził, że wszystko przemyślał i przyznaje się do zaboru pojazdu w celu krótkotrwałego użycia, jak też do jego prowadzenia w stanie po użyciu alkoholu. Nie przyznał się natomiast do kradzieży pieniędzy na szkodę Jana Nieuważnego.

W swych wyjaśnieniach podał, iż 25 kwietnia 2016r. wracał wraz z kolegą Janem Przypadkowym, który mieszka w Mysłowicach, przy ul. Wojska Polskiego 5, od ich wspólnego znajomego Jerzego Wąsa zamieszkałego w Mysłowicach, przy ul. Parkowej 8. Szli na przystanek autobusowy przy ul. Katowickiej, gdy spostrzegł, że na parking podjechał samochodem Opel Astra Jan Nieuważny, który był u nich w warsztacie kilka dni wcześniej i któremu robił przegląd tego pojazdu. Podeszedł do niego, aby pomóc mu wypakować z bagażnika torby z zakupami. Nie wie co go podkusiło, ale zabrał leżące w bagażniku kluczyki. Pomyślał bowiem, że po co mają jechać z kolegą autobusem, jak zabierze Nieuważnemu samochód, a potem mu go odda. Gdy pokrzywdzony poszedł z zakupami do domu wsiedli do samochodu. Kazał koledze otworzyć schowek, bo wiedział, że tam znajduje się przycisk dodatkowo zabezpieczający pojazd przed uruchomieniem. Po przejechaniu ok. 1 km Jan Przypadkowy źle się poczuł i oświadczył, że dalej pójdzie pieszo. Następnie, po wysadzeniu Jana Przypadkowego i przejechaniu kilkuset metrów oskarżony został zatrzymany do kontroli trzeźwości.

Na pytanie Sądu oskarżony oświadczył, że nie wie, czy jego kolega zabrał pieniądze ze schowka w samochodzie, ale miał taką możliwość w sposób niezauważony przez oskrzonego.

- Zeznania pokrzywdzonego Jana Nieuważnego, który powiedział, że 25 kwietnia 2016r. w godzinach porannych wracał swym samochodem marki Opel Astra nr rej SM 11222 z zakupów. Gdy zatrzymał się na parkingu podeszedł do niego Piotr Piwko. Był to mechanik, który kilka dni wcześniej robił przegląd jego samochodu, gdy odstawił go do warsztatu Auto-Naprawy należącego do Michała Kosa. On zaoferował pomoc przy wyciąganiu zakupów z bagażnika. Jak stwierdził pokrzywdzony Piotr Piwko był sam, nie widział przy nim żadnych innych osób. Po zabraniu zakupów Jan Nieuważny udał się do domu. Po około godzinie odebrał telefon z Komendy Miejskiej Policji, że ma się zgłosić na komendę, gdyż niejaki Piotr Piwko został zatrzymany w jego samochodzie, w stanie nietrzeźwym. Wówczas zaczął szukać kluczyków od pojazdu i uświadomił sobie, że ich nie ma.

Na Komendzie został zwrócony mu samochód. Od razu sprawdził schowek po stronie pasażera, gdzie wracając ze sklepu włożył 1000 zł. Pieniądzy nie było, o czym natychmiast powiadomił

funkcjonariuszy policji. Już w toku postępowania przygotowawczego złożył wniosek, który podtrzymał przed sądem, o zasądzenie od oskarżonego na jego rzecz 1000 zł.

Pokrzywdzony zeznał również, że samochód miał dodatkowe zabezpieczenie przed uruchomieniem – przycisk w schowku po stronie pasażera. O tym, że trzeba go włączyć informował właściciela warsztatu samochodowego.

- Zeznania świadka Anny Polk która powiedziała, iż w dniu 25 kwietnia 2016r. dokonywała wraz z funkcjonariuszem policji Adamem Kliś rutynowej kontroli trzeźwości kierowców. Do takiej kontroli został zatrzymany Piotr Piwko, jak się okazało miał on 0,20 mg alkoholu w 1 dm<sup>3</sup> wydychanego powietrza. Poproszony o dowód rejestracyjny pojazdu oświadczył, że go nie posiada, gdyż samochód bez wiedzy znajomego Jana Nieuważnego zabrał, chcąc się nim przejechać.

- Zeznania świadka Adama Klisia, który podobnie, jak Anna Polk podał, że 25 kwietnia 2016r. zatrzymali do rutynowej kontroli Piotra Piwko, który jak się okazało prowadził samochód Opel Astra w stanie nietrzeźwości - 0,20 mg alkoholu w 1 dm<sup>3</sup> wydychanego powietrza. Przyznał ponadto, że pojazd zabrał bez wiedzy i zgody jego właściciela, by się nim przejechać.

Przed Sądem został również przeprowadzony dowód z protokołu użycia alkotestu oraz z karty karnej Piotra Piwko, z której wynikało, że był już 2 krotnie karany - za pobicia.

Wyrokiem z dnia 2 września 2016r. Sąd Rejonowy w Mysłowicach, w sprawie o sygn. akt II K 221/16:

- I. uznał oskarżonego Piotra Piwko za winnego tego, że w dniu 25 kwietnia 2016r. w Mysłowicach, przy ul. Katowickiej zabrał w celu krótkotrwałego użycia samochód osobowy marki Opel Astra o nr rej SM 11222 stanowiący własność Jana Nieuważnego, czym wyczerpał znamiona występku z art. 289 §1 k.k. i za to na mocy tego przepisu skazał go na karę 3 miesięcy pozbawienia wolności;
- II. uznał oskarżonego Piotra Piwko za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt 2 aktu oskarżenia, wyczerpującego znamiona występku z art. 178 a §1 k.k. i za to na mocy tego przepisu skazał go na karę 3 miesięcy pozbawienia wolności;
- III. na mocy art. 42§2 k.k. orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres lat 3,
- IV. uniewinnił oskarżonego Piotra Piwko od zarzutu popełnienia czynu z art. 278 §1 k.k., opisanego w pkt 3 aktu oskarżenia, kosztami postępowania obciążając w tym zakresie Skarb Państwa;
- V. na mocy art. 85 k.k. i art. 86 §1 k.k. orzekł wobec oskarżonego karę łączną 3 miesięcy pozbawienia wolności;
- VI. na mocy art. 69 §1 i 2 k.k. i art. 70 §1 k.k. warunkowo zawiesił oskarżonemu wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres próby wynoszący 1 rok,
- VII. na mocy art. 624 §1 k.p.k. zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych, obciążając nimi Skarb Państwa.

W uzasadnieniu Sąd wskazał między innymi, że w pełni dał wiarę wszystkim zgromadzonym dowodom i w oparciu o nie ustalił stan faktyczny. Brak było podstaw do kwestionowania wyjaśnień oskarżonego, że wraz z nim samochodem jechał Jan Przypadkowy. Wobec konsekwentnego stanowiska Piotra Piwko należało przyjąć, że to Jan Przypadkowy, a nie oskarżony, zabrał pieniądze na szkodę pokrzywdzonego. Nie można również zgodzić się, zdaniem Sądu, ze stanowiskiem, iż oskarżony odnośnie czynu i wyczerpał swym zachowaniem znamiona przestępstwa z art. 289 §2 k.k. Nie pokonał bowiem żadnych zabezpieczeń, gdyż uruchomił samochód używając oryginalnych kluczyków, a o dodatkowym zabezpieczeniu w schowku był poinformowany.

Pokrzywdzony Jan Nieuważny, który występował w toku procesu w charakterze oskarżyciela posiłkowego, zgłosił się w 9 września 2016r. do radcy prawnego Aleksandra Rozumnego. Oświadczył, że na złożony przez niego wniosek w dniu wczorajszym otrzymał wyrok wraz z uzasadnieniem. Uważa, że jest on niesprawiedliwy i domaga się jego zaskarżenia.